

**Karolina Koprowska**

Uniwersytet Jagielloński

 <http://orcid.org/0000-0002-7177-5554>

## Nocne i dzienne historie: doświadczenie Zagłady na polskiej prowincji

O książce *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski* pod redakcją Barbary Engelking i Jana Grabowskiego

### Abstract

#### **Night and Day Stories: the Holocaust Experience in the Polish Province**

The article is a review of the book *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski* (Beyond is the Night. The Fate of Jews in Selected Districts of Occupied Poland). This two-volume work, edited by Barbara Engelking and Jan Grabowski, was published by the Polish Centre for Holocaust Research IFIS PAN. It is a summary of a research project that concerns survival strategies of Jews during the Occupation in the General Government (1942–1945). The authors attempt to describe nine different districts of Poland in the context of microhistory, focusing on the course of events during the Holocaust, German policies at the time, Polish-Jewish, Polish-Polish and Ukrainian-Jewish relations.

**Słowa kluczowe:** prowincja, wieś, Zagłada, mikrohistoria, Żydzi

**Keywords:** provinces, village, Holocaust, microhistory, Jews

Przedmiotem dwutomowej publikacji *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, wydanej przez Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN, są – jak sygnalizuje jej podtytuł – jednostkowe historie osób, rodzin lub grup Żydów, próbujących za pomocą różnych strategii i działań przetrwać Zagładę na polskiej prowincji. Ich pojedyncze losy nie zostają jednak wyabstrahowane z ogólniejszych kontekstów. Analizy zawarte w poszczególnych rozdziałach z powodzeniem i w przekonujący sposób łączą perspektywę mikrohistoryczną (nobilizującą indywidualną historię) z dążeniem do holistycznego ujęcia obejmującego wielość aspektów żydowskiego doświadczenia, a także nakierowanego na uchwycenie złożoności relacji i postaw (żydowskich, polskich, niemieckich czy ukraińskich) oraz wskazanie różnych wyborów i motywacji ludzkich działań.

Książka ta wpisuje się w coraz wyraźniejszą w polskich badaniach nad Zagładą Żydów tendencję do reorientowania i poszerzania pola badawczego. Uwaga badaczy koncentrowała się dotychczas przede wszystkim na doświadczeniu obozowym i głównych ośrodkach eksterminacji bezpośredniej – obozach zagłady i obozach koncentracyjnych, a także na etapie tzw. eksterminacji pośredniej, której celem było zamykanie i wyniszczanie ludności żydowskiej w gettach<sup>1</sup>. Wybór tych tematów wiązał się również z preferowaną przez badaczy topografią – przebieg procesów eksterminacyjnych został bowiem lepiej opisany (i jest szerzej znany) w odniesieniu do dużych ośrodków miejskich. Książka *Dalej jest noc*, analizująca okupacyjne losy Żydów w wybranych powiatach, przenosi uwagę z centrum na peryferia. Jej redaktorzy, Barbara Engelking i Jan Grabowski, tak wyjaśniają we wstępie główny cel badań:

Celem naszej pracy było prześledzenie – w miarę możliwości jak najbardziej szczegółowo – losów Żydów zamieszkałych na terenie każdego z tych powiatów w latach 1939–1945, szczególnie zaś interesował nas okres akcji likwidacyjnych (1942–1943) oraz czas ukrywania się, który trwał aż do wyzwolenia. Czytelnik historię zagłady Żydów poznaje zazwyczaj przez pryzmat wielkich miast: Warszawy, Krakowa czy Łodzi, i tamtejszych gett. Tymczasem większość polskich Żydów żyła i ginęła w setkach małych miasteczek rozsianych po całym obszarze okupowanego kraju; właśnie ta część historii Zagłady jest znana o wiele słabiej. Naszym celem była analiza sytuacji na prowincji – czyli w małych i średniej wielkości skupiskach żydowskich (do 12 tys. mieszkańców) oraz gettach otwartych, a także mniejszych, w tym wiejskich, skupiskach Żydów, którym aż do końca udało się uniknąć przesiedlenia do większych miejscowości<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Więcej o podziale historiografii Zagłady Żydów zob. np. B. Engelking, „Po zamordowaniu udaliśmy się do domu”. *Wydawanie i mordowanie Żydów na wsi polskiej w latach 1942–1945* [w:] *Zarys krajobrazu. Wieś polska wobec Zagłady Żydów 1942–1945*, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2011, s. 259–260.

<sup>2</sup> B. Engelking, J. Grabowski, *Wstęp*, do: *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, red. B. Engelking, J. Grabowski, t. I, Warszawa 2018, s. 14.

Publikacja odpowiada więc na potrzebę krytycznego namysłu nad tematem Zagłady na prowincji jako istotnym doświadczeniem większości żydowskich (ale i polskich) mieszkańców oraz na konieczność pogłębienia tego zagadnienia. Tematycznie książka sytuuje się w kręgu badań, które Bartłomiej Krupa (swoją drogą niezbyt celnie) nazwał, odwołując się do literaturoznawstwa, „nurtem chłopskim historiografii Zagłady”<sup>3</sup>. Przełomowe znaczenie w dostrzeżeniu problemu Zagłady na polskiej prowincji miała publikacja *Sąsiedzi* Jana Tomasza Grossa, która zainicjowała wieloaspektowe i interdyscyplinarne badania nad okupacyjną historią wsi. Jedną z pierwszych monografii podejmujących to zagadnienie jest książka zbiorowa *Prowincja noc. Życie i zagłada Żydów w dystrykcie warszawskim* pod redakcją Barbary Engelking, Jacka Leociaka i Dariusza Libionki<sup>4</sup>. Istotne znaczenie w rozpoznaniu sytuacji Żydów i relacji polsko-żydowskich na prowincji miały również badania Centrum Badań nad Zagładą Żydów, prowadzone w ubiegłych latach w ramach projektu *Ludność wiejska w Generalnym Gubernatorstwie wobec Zagłady i ukrywania się Żydów 1942–1945* (jego rezultatem są m.in. publikacje Grabowskiego<sup>5</sup>, Engelking<sup>6</sup> czy Aliny Skibińskiej<sup>7</sup>, a także tom zbiorowy *Zarys krajobrazu. Wieś polska wobec Zagłady Żydów 1942–1945*<sup>8</sup>). Jakie miejsce w tym zestawieniu zajmuje nowa publikacja warszawskiego ośrodka naukowego? Aby odpowiedzieć na to pytanie, przyjrzyjmy się bliżej proponowanej w książce metodologii pisania o Zagładzie na prowincji.

Składające się na publikację rozdziały stanowią przykład pisarstwa mikrohistorycznego, wypracowanego w latach siedemdziesiątych XX wieku, które umożliwia autorom opracowanie dziejów konkretnych powiatów z perspektywy „mikro”, uwzględniającej to, co szczegółowe i konkretne, oraz „makro”, pozwalającej na wskazanie ogólnych tendencji i formułowanie konkluzji. Je-

<sup>3</sup> Zob. B. Krupa, *Historia krytyczna i jej „gabinet cieni”*. *Historiografia polska wobec Zagłady 2003–2013*, „Zagłada Żydów” 2014, nr 10, t. II (Materiały), s. 744–745. Określenie „nurt chłopski historiografii Holokaustu” – wskazując na konkretną grupę społeczną – ma zbyt wąski zakres tematyczny i znaczeniowy. Bardziej adekwatna wydaje się klasyfikacja topograficzna związana ze strategiami przetrwania Żydów (na wzór badań nad gettami w konkretnych miastach, obozami, ukrywaniem po stronie aryjskiej), w wypadku książki *Dalej jest noc* można by mówić o historiografii/literaturze Zagłady na prowincji.

<sup>4</sup> Zob. *Prowincja noc. Życie i zagłada Żydów w dystrykcie warszawskim*, red. B. Engelking, J. Leociak, D. Libionka, Warszawa 2007.

<sup>5</sup> J. Grabowski, *Judenjagd. Polowanie na Żydów 1942–1945. Studium dziejów pewnego powiatu*, Warszawa 2011.

<sup>6</sup> B. Engelking, *Jest taki piękny słoneczny dzień... Losy Żydów szukających ratunku na wsi polskiej 1942–1945*, Warszawa 2011.

<sup>7</sup> A. Skibińska, T. Markiel, „Jakie to ma znaczenie, czy zrobili to z chciwości?” *Zagłada domu Trynczerów*, Warszawa 2011.

<sup>8</sup> *Zarys krajobrazu. Wieś polska wobec Zagłady Żydów 1942–1945*, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2011.

den z twórców tej metody, Giovanni Levi, na którego powołują się we wstępie redaktorzy, definiował mikrohistorię jako praktykę historiograficzną, której „zamyśl jest taki, aby nie poświęcać elementu indywidualnego dla generalizacji, starając się jednocześnie nie zarzucać abstrakcji, ponieważ pojedyncze przypadki mogą okazać się kluczowe do ukazania ogólniejszych fenomenów”<sup>9</sup>. Mikrohistoryczna perspektywa pozwala – jak zaznacza z kolei Ewa Domańska – opowiedzieć „o człowieku, który został »wrzucony« w świat, o ludzkim byciu w świecie, o ludzkim doświadczaniu świata i o sposobach tego doświadczania. Jest to zatem historia doświadczeń, historia uczuć, prywatnych mikroświatów”<sup>10</sup>. We wstępie redaktorzy zaznaczają, że wybór takiej metodologii jest motywowany przekonaniem, że „mikrohistoria, czyli zejście do poziomu doświadczeń jednostkowych, jest najlepszą metodą umożliwiającą zbadanie i zrozumienie natury Zagłady z perspektywy jej ofiar”<sup>11</sup>. Autorom udaje się z ogromną pieczołowitością odtworzyć losy pojedynczych osób lub grup, przywołać ich imiona i nazwiska, opisać podejmowane przez nich próby ukrywania się i strategię przetrwania; a dzięki temu – przywrócić symbolicznie ich podmiotowość. Zarówno ocalali, jak i osoby, którym nie udało się przeżyć, przestają być anonimowi, ich historia odtwarzana z dbałością o szczegóły zachowuje jednostkowy charakter. Takie metodologiczne podejście determinuje imperatyw etyczny, w którym wyraża się niezgoda na uprzedmiotowienie ofiar Zagłady i masowość ich śmierci oraz troska o przywołanie i utrwalenie indywidualnych historii.

W tym kontekście znaczący jest wybór zdjęć, które znalazły się na okładkach dwóch tomów. Przedstawiają one dwie żydowskie dziewczynki – Rywkę Wajnberg i Małkę Wakslicht – w kryjówkach znajdujących się w zabudowaniach leśniczówki w Woli Dużej (powiat biłgorajski). Pomocy udzielał im (oraz czterem innym osobom) nadleśniczy Jan Mikulski, który też wykonał wspomniane fotografie (po wojnie rodzina Mikulskich została odznaczona medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata)<sup>12</sup>. Portretowe ujęcia, w których centralne miejsce zajmują twarze bohaterek, współgrają zatem z przyjętą przez badaczy perspektywą mikrohistoryczną. Umieszczenie ich na okładkach niesie dodatkowe znaczenia. Podkreśla wyjątkowość znaleziska, a jednocześnie może być gestem nobilitowania ich do statusu ikonograficznych przedstawień Zagłady – są to przecież jedyne fotografie ukazujące ukrywanie się

<sup>9</sup> Cyt. za: D. Gregorowicz, *Mikrohistoria – otwieranie nowych horyzontów*, <https://histmag.org/Mikrohistoria-otwieranie-nowych-horyzontow-9621> [dostęp: 2.09.2018].

<sup>10</sup> E. Domańska, *Mikrohistorie. Spotkania w międzyświatach*, wyd. 2 uzup. i uaktual., Poznań 2005, s. 62.

<sup>11</sup> B. Engelking, J. Grabowski, *op.cit.*, s. 17.

<sup>12</sup> Zob. A. Skibińska, *Powiat biłgorajski [w:] Dalej jest noc...*, t. I, s. 330–331.

Żydów po aryjskiej stronie na polskiej prowincji (w zbiorach Mikulskiego znajdują się również zdjęcia innych Żydów, którym pomagał, choć nie są one tak sugestywne i jednoznaczne<sup>13</sup>).

Etyczny wymiar mikrohistorii ujawnia ponadto sposób, w jaki redaktorzy precyzują wyjściowy temat projektu badawczego, którego podsumowaniem jest książka. Brzmiał on: *Strategie przetrwania Żydów podczas okupacji w Generalnym Gubernatorstwie 1942–1945* (choć w podtytule książki widnieje słowo „losy”, większość rozdziałów koncentruje się właśnie na wyróżnieniu i analizie strategii). Określenie „strategie” może się wydać niefortunne (wątpliwości co do jego zasadności zgłaszała sama Barbara Engelking podczas warszawskiej premiery książki, odbywającej się 22 kwietnia 2018 roku w Muzeum Polin) – wszak strategie wskazują na długofalowe i zaplanowane działanie, zależne od intencji i decyzji jednostki, i tym samym niemożliwe do zrealizowania w dynamicznych i zmieniających się warunkach Zagłady. Dlatego też autorzy zastrzegają we wstępie, że „posługiwanie się [...] tym terminem ma charakter umowny, a nie dosłowny, i odnosi się raczej do podejmowanych przez Żydów każdorazowo pojedynczych decyzji, które złożyły się na ciąg zdarzeń i wpłynęły na ich los”<sup>14</sup>. Określenie to doskonale oddaje jednak paradoks ukrywania się Żydów – aktywność podejmowaną w warunkach nieustannego zagrożenia życia, różne formy walki o przetrwanie, przygotowanie kryjówek, które łączyło się z koniecznością szybkiego reagowania na zmieniającą się sytuację, częstego przemieszczania się i mobilności. Spełnia ono więc nadrzędny cel książki – przywraca podmiotowość ofiarom i dodatkowo podważa mit o ich powszechnej bierności i przyzwoleniu na śmierć.

Model badawczy, opierający się na mikrohistorii, proponuje również wybór konkretnych *case studies*. Dla badań Zagłady na polskiej prowincji książka *Dalej jest noc* wskazuje metodę opracowywania niewielkich jednostek terytorialnych. Kolejne rozdziały autorstwa różnych badaczy są zatem poświęcone następującym powiatom (których kształt w większości wypadków jest zgodny z niemieckim podziałem administracyjnym<sup>15</sup>): bielskiemu (w opracowaniu Barbary Engelking), biłgorajskiemu (Aliny Skibińskiej), bocheńskiemu (Dagmary Swańtek-Niewińskiej), dębickiemu (Tomasza Frydela), łukowskiemu (Jean-Charlesa Szurka), miechowskiemu (Dariusza Libionki), nowotarskiemu (Karoliny Panz), węgrowskiemu (Jana Grabowskiego) i złoczowskiemu (Anny Zapalec). W czasie okupacji powiaty te znalazły się w obrębie różnych dystryktów Generalnego Gubernatorstwa. Redaktorzy stwierdzają we wstępie, że „[w] wyniku takiego doboru badanych terenów udało [...] się pokazać różnorodność uwarunkowań (gospodarczych, geograficznych, społecznych), które wpływały na przebieg Zagłady, oraz rozmaite możliwości ukrywania się

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 329.

<sup>14</sup> B. Engelking, J. Grabowski, *op.cit.*, s. 32.

<sup>15</sup> Oprócz powiatu bielskiego i węgrowskiego. *Ibidem*, s. 14.

Żydów”<sup>16</sup>. Spojrzenie z bliska i wrażliwość na konkret pozwalają autorom zwrócić uwagę na specyfikę danego regionu, mającą kluczowe znaczenie dla sposobów przetrwania Żydów. Odnoszę jednak wrażenie, że w tym aspekcie zabrakło jeszcze dokładniejszych i zróżnicowanych analiz – badacze koncentrują się bowiem bardziej na strukturze społecznej, „specyfice ludzkiej” danego regionu niż na tym, co tworzyło prowincjonalną okolicę, a mogło mieć konkretny wpływ na losy Żydów, jak np. krajobraz, ukształtowanie terenu czy warunki atmosferyczne.

Poszczególne rozdziały pokazują, że na jednostkową historię ocalenia składało się zwykle kilka różnych strategii, wśród których zwykle omawiane są: ukrywanie się na terenie gett, obozy pracy, budowanie kryjówek w lasach lub dołączenie do grup partyzanckich, szukanie schronienia u chłopów, zmiana tożsamości (związana niekiedy z konwersją) czy też zdobycie zagranicznego paszportu. Porównanie sposobów przetrwania w konkretnym regionie przynosi interesujące obserwacje i wnioski. Okazuje się m.in., że strategie przyjęte w danym regionie mogły się nie sprawdzić w innym, np. dużą trudnością dla przybywających na teren powiatu miechowskiego uchodźców z Krakowa była niezajomość regionu oraz miejscowej ludności<sup>17</sup>, podczas gdy powszechna wiedza o tożsamości miejscowych Żydów, charakterystyczna dla społeczności powiatu nowotarskiego, uniemożliwiła – zwłaszcza podczas trzeciego etapu Zagłady – ukrywanie się na jego obszarze (skutkowała przeważnie donosami)<sup>18</sup>. Z badań prowadzonych na terenie powiatu miechowskiego wynika również, że nie we wszystkich przypadkach egzekwowano karę za pomoc Żydom – najbardziej skrajnym przykładem są okolice Działoszyc, Sancygniowa i Skalbierza, w których żaden z chłopów nie był represjonowany za pomaganie Żydom, co Libionka tłumaczy istniejącym być może układem między policjantami granatowymi a żandarmerią<sup>19</sup>. Prześledzenie trajektorii indywidualnych losów ujawniło też kilka strategii przetrwania na prowincji, które były bardziej charakterystyczne dla określonych powiatów, np. tylko z dwóch z omawianych powiatów (nowotarskiego i bocheńskiego) znane są próby przedostawania się na Węgry lub Słowację<sup>20</sup>, albo takie, które były do tej pory słabiej znane historykom, np. powroty do gett z powodu braku możliwości uzyskania pomocy po stronie aryjskiej<sup>21</sup>, zgłaszanie się na przymusowe roboty (głównie przez

<sup>16</sup> B. Engelking, J. Grabowski, *op.cit.*, s. 16.

<sup>17</sup> D. Libionka, *Powiat miechowski* [w:] *Dalej jest noc...*, t. II, s. 108.

<sup>18</sup> K. Panz, *Powiat nowotarski* [w:] *Dalej jest noc...*, t. II, s. 299. W innych powiatach, np. bielskim, autorzy odnotowują przypadki udzielenia pomocy, w których ważne znaczenie miały przedwojenne kontakty (zob. B. Engelking, *Powiat bielski* [w:] *Dalej jest noc...*, t. I, s. 140).

<sup>19</sup> D. Libionka, *op.cit.*, s. 150.

<sup>20</sup> Zob. K. Panz, *op.cit.*, s. 232; D. Swałtek-Niewińska, *Powiat bocheński* [w:] *Dalej jest noc...*, t. II, s. 578–595.

<sup>21</sup> Zob. A. Zapalec, *Powiat złoczowski* [w:] *Dalej jest noc...*, t. I, s. 716.

kobiety), pomoc udzielana przez Żydów (nie tylko w zinstytucjonalizowanej formie, jak choćby ŻSS, ale także przez tworzenie siatki kontaktów łączących kryjówki<sup>22</sup>).

Ze względu na mikrohistoryczną perspektywę badania Zagłady na prowincji publikacja *Dalej jest noc...* stanowi pod względem metodologicznym i tematycznym kontynuację poprzednich książek Centrum Badań nad Zagładą Żydów (główną inspiracją była – jak przyznają redaktorzy – książka Grabowskiego poświęcona powiatowi Dąbrowa Tarnowska). Sygnalizuje to zresztą pierwszy człon tytułu *Dalej jest noc*, zaczerpnięty z wiersza *Podróż* Czesława Miłosza, który nawiązuje do wcześniejszej publikacji, odsyłającej w tytule do poematu Józefa Czechowicza *Prowincja noc*. Taki dobór literackich cytatów tworzy ciekawe znaczeniowo zestawienie, które sugeruje określoną ramę interpretacyjną dla całości. Można je bowiem odczytywać dwojako. W kontekście metodologicznym opisuje ono metaforycznie proces badawczy, polegający na podążaniu za niejasnymi poszlakami i śladami, balansowaniu między różnymi, niekiedy sprzecznymi, przekazami zawartymi w archiwalnych źródłach czy ludzkich opowieściach w celu ustalenia prawdopodobnego (bo źródła nie dają stuprocentowej pewności) przebiegu zdarzeń. Autorzy nie zapewniają nas, że możliwa jest dokładna rekonstrukcja przeszłych zdarzeń, lecz wskazują niejasności, trudności i nieściśności, na jakie natrafili w przywoływanych źródłach<sup>23</sup>.

Drugie odczytanie układu tytułów *Prowincja noc* oraz *Dalej jest noc* może się odnosić do tematyki książki i wówczas sugerowałby on gradację pejoratywnych doświadczeń Żydów szukających ratunku na prowincji, odczuwanych negatywnych emocji: nieustannego strachu, poczucia zagrożenia, rozpacz, bezsilności, a także „ciemnych” stron relacji polsko-żydowskich. Z szacunków wynika bowiem, że dwóch na trzech Żydów próbujących przetrwać na prowincji zamordowano przy udziale miejscowej ludności (pośrednim przez złożenie donosu lub bezpośrednim z rąk policjantów granatowych czy gospodarzy). Noc – jak przekonują kolejne rozdziały – wskazywała również na poczucie bezkarności polskich mieszkańców, które miało decydujące znaczenie w ich stosunku do Żydów. W przywołanej przez Dariusza Libionkę relacji policjant granatowy wspomina:

Lepiej, jeśli przeważająca część pozostanie w rękach mieszkańców miasta, o tyle uboższe wróg, o ile wzbogaca się ujarzmiony naród. Każdy poznał tę oczywistą

<sup>22</sup> Np. partyzanci żydowscy czuwali nad dziećmi ukrywającymi się u chłopów, w ramach zemsty zabijali Polaków, którzy kolaborowali z Niemcami i brali udział w akcjach likwidacyjnych oraz deportacjach ludności żydowskiej. Zob. J.-Ch. Szurek, *Powiat łukowski* [w:] *Dalej jest noc...*, t. I, s. 594–597; T. Frydel, *Powiat dębicki* [w:] *Dalej jest noc...*, t. II, s. 477–482.

<sup>23</sup> Zob. D. Libionka, *op.cit.*, s. 169; J. Grabowski, *Powiat węgrowski* [w:] *Dalej jest noc...*, t. I, s. 444.

prawdę i starał się uszczknąć, co się dało, wynosząc z zamkniętych mieszkań żydowskich garderobę, bieliznę lub umeblowanie. Sprzyjała temu ciemna, bezksiężycowa noc. Gdyby tak z rana z wieży pożarnej ktoś objął wzrokiem nasze miasto, złapałby się za głowę. Sznury ludzi z różnych okolicznych wsi ciągnęły do siebie jakieś przedmioty z żydowskich domów. Ten niesie łóżko, drugi szafę, trzeci jakąś walizkę z garderobą, a czwarty mozoli się z dużym stojącym zegarem<sup>24</sup>.

Książka *Dalej jest noc...* nie jest jednak tylko ciągiem dalszym i kolejnym etapem pracy badawczej zespołu Centrum Badań nad Zagładą Żydów. Sprawdzona metodologia pozwala bowiem autorom pogłębić dotychczasowe badania na temat Zagłady na prowincji, pokazać złożoność i wielowymiarowość postaw, emocji i relacji międzyludzkich, poszerzyć pole badawcze o konteksty innych regionów Polski, i tym samym – wypracować model polskich badań, osadzonych w lokalnej specyfice, które mogą stanowić rzeczywisty (i nowatorski) wkład w światowe studia nad Holokaustem. Pieczołowicie udokumentowane analizy zamieszczone w omawianej publikacji są oparte na szerokiej i wielojęzycznej kwerendzie, obejmującej – by wymienić kilka źródeł – dokumentację Polskiego Państwa Podziemnego, władz emigracyjnych, żydowskich organizacji samopomocy społecznej, niemieckiej i polskiej administracji, polskie i żydowskie relacje<sup>25</sup>. Po raz pierwszy w literaturze przedmiotu autorzy odwołali się do zasobów archiwów regionalnych oraz dokumentów z polskich sądów grodzkich i okręgowych z okresu okupacji, co pozwoliło im na opisanie sposobów realizowania polityki niemieckiej na poziomie lokalnym, w którym dużą sprawczość wykazywali niżsi funkcjonariusze. Zasadniczą część rozważań o sposobach przetrwania Żydów na prowincji w latach 1942–1945 wszyscy autorzy starają się ponadto osadzić w różnych kontekstach (potraktowanych jednak nieco skrótowo i pobieżnie): przede wszystkim rozpoczynają od zarysowania dziejów ludności żydowskiej od początków osiedlania się jej na badanym terenie, przywołują wydarzenia międzywojnia (koncentrują się zwłaszcza na relacjach polsko-żydowskich) oraz pierwszych lat wojennych (do 1942 roku), niektóre rozdziały kończy natomiast krótka opowieść o powojennych losach gmin żydowskich.

Tak szeroko zakrojone badania przynoszą różnorodne i zniuansowane spektrum tematyczne, w którym znalazły się m.in.: dokładne opisy sytuacji i życia codziennego Żydów podczas okupacji, szczegółowe mechanizmy i strategie przetrwania w lesie (jak zorganizowany był to system, świadczy np. sporządzona przez Johanana Amsterdama, ukrywającego się w lesie duleckim, lista „dziesięciu przykazań leśnych”<sup>26</sup>), sposoby budowania kryjówek<sup>27</sup>, rola

<sup>24</sup> Cyt. za: D. Libionka, *op.cit.*, s. 87.

<sup>25</sup> B. Engelking, J. Grabowski, *op.cit.*, s. 19.

<sup>26</sup> Zob. T. Frydel, *op.cit.*, s. 482–483.

<sup>27</sup> Zob. np. D. Swałtek-Niewińska, *op.cit.*, s. 562.



niemieckiej administracji i policji działającej na danym terenie (niemieckiej, ukraińskiej czy polskiej), stanowisko Polskiego Państwa Podziemnego i polskich grup partyzanckich wobec Zagłady, skrupulatne relacje z przebiegu akcji likwidacyjnych gett. Drobiazgowość podejścia umożliwia przedstawienie różnych postaw postronnych wobec Zagłady (chłopów, ziemiaństwa czy przedstawicieli lokalnych elit intelektualnych), oscylujących między bezinteresownym pomaganiem a wydawaniem i mordowaniem, a zwłaszcza ich kontekstu oraz motywacji. Warto zwrócić uwagę, że każdy z autorów pokazuje złożoność inicjatyw ratowniczych – nie tylko wskazując różne formy pomocy (jednorazowe i tymczasowe lub długotrwałe) i odmienne nastawienia pomagających do Żydów, ale podkreślając też atmosferę zagrożenia, jaka towarzyszyła aktom pomocy (a której źródłem była zarówno wprowadzona przez politykę niemiecką kara śmierci za pomaganie Żydom, jak i często wroga postawa sąsiadów)<sup>28</sup>. Przedmiotem opracowania są również problemy słabiej dotychczas opracowane, np. kwestia żydowskich konfidentów, problematyczność konwersji i jej różne motywacje czy rola Baudienstu w mordowaniu żydowskich mieszkańców. Autorzy wskazują dodatkowo kierunki dalszych poszukiwań, m.in. dokładniejsze opisanie udziału policji granatowej oraz straży pożarnej w akcjach „Judenjagd”, stanowiska i działania przedstawicieli Kościoła w danym regionie.

Na tle innych publikacji Centrum książka *Dalej jest noc...* wydaje się wyjątkowa, gdyż ma spełniać dwa cele – jej ewidentnemu celowi naukowemu towarzyszy być może nieco mniej wyraźny gest politycznego zaangażowania. Autorzy wprost podkreślają:

W książce zaproponowaliśmy pewien model badawczy, który może być z powodzeniem wykorzystywany przy badaniu sytuacji w kolejnych powiatach. Mamy nadzieję, że powstaną podobne studia i za kilka czy kilkanaście lat będzie można stworzyć bardziej kompletną mapę odzwierciedlającą losy Żydów szukających ratunku w okupowanej Polsce w trzeciej fazie Zagłady<sup>29</sup>.

W artykule omawiającym polską historiografię wobec Zagłady z ostatniego dziesięciolecia Bartłomiej Krupa wyróżnia jej dwa główne paradygmaty badawcze, sytuujące się na przeciwległych biegunach: z jednej strony „historiografię krytyczną”, mającą charakter demaskatorski, gdyż przeważ-

---

<sup>28</sup> Specyficzny dla ukrywania się na wsi był brak podziemnych organizacji udzielających finansowej pomocy ukrywającym się i osobom, które pomagały (zob. A. Skibińska, *op.cit.*, s. 319). Na konieczność uwzględnienia kontekstu ratowania zwraca szczególną uwagę (wskazując przy tym na absurdalność obecnej polityki historycznej manipulującej losami Sprawiedliwych) Jan Grabowski, który podkreśla, że dopiero poznanie warunków, w jakich ono się odbywało, i zagrożeń, jakie ze sobą nosło, pozwala zobaczyć w pełni heroizm takiej postawy. Zob. *idem, op.cit.*, s. 480, 531–532.

<sup>29</sup> B. Engelking, J. Grabowski, *op.cit.*, s. 42.

nie podejmuje trudne tematy w relacjach polsko-żydowskich, i przyczyniając się do przeformułowania dyskursu, a z drugiej – historiografię posługującą się „martyrologiczno-mitologicznymi kliszami” i w dużej mierze heroizującą postawy Polaków<sup>30</sup>. Omawiana publikacja sytuuje się po stronie krytycznego podejścia do historii, przeciwstawiającego się jej mitologizowaniu i akcentującego to, co w niej pomijane, wypierane i marginalizowane. Takie stanowisko badawcze pośrednio deklarują redaktorzy we wstępie:

W dyskusji [na temat *Sąsiadów* Jana Tomasza Grossa – dop. K.K.] odwoływano się nie tylko do argumentów historycznych *sensu stricto*, lecz także do racji emocjonalnych, głównie zaś politycznych, gdy wzywano do obrony „dobrego imienia narodu” i „polskiej racji stanu”. Sytuacja ta uzmysłowiła nam konieczność pogłębienia badań i analiz, a zwłaszcza dostarczenia znaczących ilościowo i jakościowo udokumentowanych danych, które stanowiłyby punkt wyjścia dalszych badań i debat na gruncie realiów historycznych, a nie sentymentów, resentymentów czy mitów<sup>31</sup>.

Rezultatem takiego podejścia jest prawie 1700 stron szczegółowych i skrupulatnych badań, ilustrowanych zdjęciami (archiwalnymi i współczesnymi) oraz mapami, uzupełnionych tabelami i wykresami ukazującymi najważniejsze ustalenia i szacunki. Ponadto wiele jednostkowych historii opowiedziano i sparafrazowano w odautorskiej narracji, co zmniejsza ich emocjonalne nacechowanie. Wszystko to, jak sądzę, ma – wywołując w czytelniczym odbiorze poczucie przytłaczającej beznadziei – przekonać o bezdyskusyjnej i niekwestionowalnej wartości naukowej zawartych w publikacji danych, których nie sposób podważyć.

Autorzy książki *Dalej jest noc...* podkreślają, że doświadczenie Zagłady Żydów na prowincji zakłada nieuchronnie obecność polskich postronnych, i tym samym potwierdzają to, na co zwrócił uwagę Gross – że dla losu żydowskiego na „obrzeżach Holokaustu” decydującą rolę miał kontakt z miejscową ludnością<sup>32</sup>. Bliskość relacji polsko-żydowskich charakterystyczna dla małych miasteczek i wsi oraz naoczność akcji eksterminacyjnych sprawiły, że polscy mieszkańcy znaleźli się wewnątrz rozgrywających się zdarzeń. Polakom przypadło w udziale postronne doświadczenie Zagłady, którego – w przeciwieństwie do uczestnictwa zakładającego świadomą i intencjonalną decyzję – „nie chcemy, ani nie wybieramy, ale musimy uznać, wziąć na swoją odpowiedzialność, bo jest częścią rzeczywistości, w której żyjemy [...] i która jest częścią nas samych”<sup>33</sup>. Jednym z wymiarów żydowskiego doświadczenia Zagłady na wsi stało się więc sprzężenie losów polskich i żydowskich, mające przede wszystkim afektywny i emocjonalny charakter, które dodatkowo potę-

<sup>30</sup> Zob. B. Krupa, *op.cit.*, s. 722.

<sup>31</sup> B. Engelking, J. Grabowski, *op.cit.*, s. 13.

<sup>32</sup> J.T. Gross (współpraca Irena Grudzińska-Gross), *Złote żniwa*, Kraków 2011, s. 115.

<sup>33</sup> R. Nycz, *My, świadkowie*, „Teksty Drugie” 2018, nr 3, s. 11.

gowała niezbyt częsta obecność niemieckich żandarmów na wsiach (o czym wspomina w swoim rozdziale Jan Grabowski<sup>34</sup>). Oddanie złożoności sytuacji, w której znaleźli się Polacy i Żydzi, oraz splotu relacji i różnorodnych postaw wymaga zatem uwzględnienia obu perspektyw i stanowisk. Pod tym względem książka *Dalej jest noc...* pozostawia pewien niedosyt. Pomimo że autorzy odwołują się do wspomnień polskich świadków (dzienników, wspomnień, a w przypadku chłopów – szczególnie sierpniówek), można odnieść wrażenie, że głos polski (a zwłaszcza chłopski) jest w tych analizach słabo słyszalny, funkcjonuje raczej jako dopełnienie i dodatkowe źródło do zrekonstruowania żydowskiego losu.

Takie podejście pociąga za sobą poważną konsekwencję – doświadczenie polskich postronnych na prowincji zostaje niejako wyabstrahowane z kontekstu okupacji i wiążących się z nią konkretnych warunków życia, niejednokrotnie wpływających na postawę zajmowaną wobec Zagłady. Mary Fulbrook podkreślała, że akt przemocy zawsze dzieje się w specyficznym kontekście topograficznym i społecznym, dotyczy wszystkich, którzy znaleźli się w jego okolicy<sup>35</sup>. Kwestię polskich postaw i ich motywacji dodatkowo oświetliłoby więc przywołanie sytuacji społecznej, w jakiej mieszkańcy danego powiatu znaleźli się w czasie okupacji. Mam świadomość, że założenie projektu badawczego, a mianowicie opisanie losów żydowskich, sprofilowało sposób prowadzenia historycznej narracji. Dopełnienie jej uważniejszą lekturą polskich (a zwłaszcza chłopskich) relacji pozwoliłoby zarysować pełniejszy i bardziej zniuansowany obraz<sup>36</sup>, a także pokazać to, jak opowiedziana jest w nich Zagłada. Argument, potwierdzający badawcze pożytki płynące z sięgnięcia po polskie opowieści, znajduję w rozdziale o powiecie biłgorajskim autorstwa Aliny Skibińskiej. Opisując niemiecką akcję pacyfikacyjno-przesiedleńczą skierowaną przeciwko ludności polskiej na Zamojszczyźnie, która

<sup>34</sup> J. Grabowski, *op.cit.*, s. 412.

<sup>35</sup> Zob. R. Sendyka, *Od świadków do postronnych. Kategoria bystanders i analiza „podmiotów uwikłanych”* [w:] *Świadek: jak się staje, czym jest*, red. A. Dauksza, K. Korprowska [w przygotowaniu].

<sup>36</sup> Ciekawe w tym kontekście stanowisko zajęła Joanna Tokarska-Bakir. W polemicznym komentarzu do rozdziału Barbary Engelking o powiecie bielskim zarzuciła badaczce forsowanie upraszczających dystynkcji klasowo-stanowych w omawianiu tematu ratowania Żydów przez Polaków, które skutkuje stwierdzeniem, że „wydają chłopi, pomaga szlachta zagrodowa” (s. 168). Zob. J. Tokarska-Bakir, *Błąd pomiaru. O artykule Barbary Engelking „Powiat bielski”*, [https://www.academia.edu/37102250/Polemika\\_z\\_Barbar%C4%85\\_Engelking\\_dot\\_tekstu\\_Powiat\\_bielski\\_.docx](https://www.academia.edu/37102250/Polemika_z_Barbar%C4%85_Engelking_dot_tekstu_Powiat_bielski_.docx) [dostęp: 5.09.2018]. Na zagrożenie Stygmatyzowania chłopów w dyskursie o Zagładzie wskazuje P. Dobrosielski, zob. *idem, Stodoła* [w:] *Ślady Holocaustu w imaginariu kultury polskiej*, red. I. Kurz, J. Kowalska-Leder, M. Szpakowska, P. Dobrosielski, Warszawa 2017, s. 380.

mogła mieć wpływ również na sytuację ukrywających się w okolicy Żydów, Skibińska odkrywa zasadniczą wybiórczość żydowskich relacji. Podkreśla, że:

Ze źródeł żydowskich nie dowiedzielibyśmy się, że Niemcy przeprowadzili tak brutalne i liczne wysiedlenia i pacyfikacje, że następowały egzekucje Polaków, że wreszcie niektóre polskie wsie wręcz przestały istnieć. Niełatwo odpowiedzieć na pytanie, dlaczego w wypowiedziach Żydów nie ma odniesień do tych wydarzeń. [...] Zapisy w relacjach Żydów o losach i kondycji Polaków w tym okresie są dosłownie jednostkowe. Moim zdaniem odpowiedzi na pytanie o przyczyny takiego stanu rzeczy należy szukać nie w tzw. twardych faktach, lecz raczej w sferze psychologicznej i socjologicznej, np. w odcięciu ukrywających się Żydów od źródeł informacji; trzeba też pamiętać, że głównym tematem wypowiedzi ocalałych był ich własny los i los ich najbliższych, na tym się koncentrowali, o to byli pytani<sup>37</sup>.

Potencjał przywołania polskiego doświadczenia wojennego jako kontekstu dodatkowo oświetlającego relacje polsko-żydowskie ukazują również dwa inne rozdziały autorstwa Karoliny Panz i Tomasza Frydela, poświęcone odpowiednio powiatowi nowotarskiemu oraz powiatowi dębickiemu. W swoim rozdziale o Nowym Targu Panz umiejętnie opisuje indywidualne losy, opierając się w dużej mierze na fragmentach wypowiedzi Żydów i Polaków. Takie podejście pozwala jej dostrzec różnicę w postrzeganiu Zagłady przez polskich postronnych:

Ich świadectwa [Polaków – dop. K.K.] o akcjach są często pełne empatii, znajdujemy w nich nazwiska i przybliżenie losów poszczególnych ofiar. Zupełnie inaczej wygląda zachowany w źródłach polski opis trzeciego etapu Zagłady. Jest pełen niedopowiedzeń, anonimowych ofiar i nieznanymi sprawców. Najbardziej szczegółowo i najdokładniej udokumentowanym elementem tamtej rzeczywistości są dzieje żydowskiego mienia i proces przejmowania tego, co pozostało po wywożonych i mordowanych Żydach<sup>38</sup>.

Omawiając kwestię ukrywania się Żydów na prowincji, Tomasz Frydel zwraca natomiast uwagę na związek prób przetrwania Żydów na prowincji i strachu polskich mieszkańców przed pacyfikacją wsi jako karą za pomoc żydowskim uchodźcom. Jak podkreśla autor:

W miarę nasilania się represji niemieckich po 1942 r. zaczęły się tworzyć silne powiązania – realne bądź wyimaginowane – między strachem przed zbiorowym ukaraniem całej gromady a obecnością Żydów. Straszliwą konsekwencją tych

<sup>37</sup> A. Skibińska, *op.cit.*, s. 355–356.

<sup>38</sup> K. Panz, *op.cit.*, s. 326.

wydarzeń było to, że „przetrawianie” polskich społeczności wyobrażano sobie jako prostą funkcję wyłapania Żydów<sup>39</sup>.

\*\*\*

Wartość publikacji *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski* wynika z trzech aspektów: po pierwsze, pogłębienia badań za pomocą sprawdzonej metodologii; po drugie, prowadzenia narracji z perspektywy mikrohistorycznej, przywracającej podmiotowość żydowskim ofiarom; po trzecie, wskazania znaczenia lokalności w polskich badaniach nad Zagładą i zróżnicowania ich topografii. Podejście koncentrujące się na perspektywie mikro wydaje się wyjątkowo cenne, gdyż pozwala spojrzeć na badaną przeszłość z różnych perspektyw, uwzględniających wielorakie aspekty opisywanych zdarzeń. W tym kontekście studium jest dowodem na wykształcenie się polskiej szkoły badaczy Zagłady Żydów, której dorobek naukowy może inspirować do kolejnych poszukiwań.

Zarazem jednak taka metoda prowadzenia badań może wywołać pewne rozczarowanie – poza już wypracowaną i sprawdzoną metodologią zespół badawczy, reprezentujący wszak instytucję naukową wiodącą prym w polskich badaniach nad Zagładą (ale i najbardziej rozpoznawalną na świecie), nie proponuje sposobu przekroczenia detalicznej narracji historycznej, nastawionej przede wszystkim na rekonstrukcję przeszłości, ani metody, która – proponując inne spojrzenie – umożliwiłaby dokładniejsze opisanie i zrozumienie mechanizmów ludzkich działań, wpływania na przebieg zdarzeń różnych kontekstów, czy wreszcie – znaczeń, jakie w historii ludzkiej miało to, co nie-ludzkie (zwierzęce, roślinne, krajobrazowe, afektywne...). Być może szansą na takie odmienne ujęcie tematu Zagłady na prowincji i relacji polsko-żydowskich jest dążenie do interdyscyplinarności i twórczego konfrontowania różnych ścieżek badawczych, np. historycznej, socjologicznej, psychologicznej, antropologicznej, kulturoznawczej czy literaturoznawczej.

## Bibliografia

*Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, red. B. Engelking, J. Grabowski, t. I–II, Warszawa 2018.

---

<sup>39</sup> T. Frydel, *op.cit.*, s. 476–477.

- Dobrosielski P., *Stodoła* [w:] *Ślady Holocaustu w imaginariu kultury polskiej*, red. I. Kurz, J. Kowalska-Leder, M. Szpakowska, P. Dobrosielski, Warszawa 2017.
- Domańska E., *Mikrohistorie. Spotkania w międzyświatach*, wyd. 2 uzup. i uaktual., Poznań 2005.
- Engelking B., *Jest taki piękny słoneczny dzień... Losy Żydów szukających ratunku na wsi polskiej 1942–1945*, Warszawa 2011.
- Grabowski J., *Judenjagd. Polowanie na Żydów 1942–1945. Studium dziejów pewnego powiatu*, Warszawa 2011.
- Gregorowicz D., *Mikrohistoria – otwieranie nowych horyzontów*, <https://histmag.org/Mikrohistoria-otwieranie-nowych-horyzontow-9621> [dostęp: 2.09.2018].
- Gross J.T. (współpraca I. Grudzińska-Gross), *Złote żniwa*, Kraków 2011.
- Krupa B., *Historia krytyczna i jej „gabinet cieni”*. *Historiografia polska wobec Zagłady 2003–2013*, „Zagłada Żydów” 2014, nr 10, t. II (Materiały).
- Nycz R., *My, świadkowie*, „Teksty Drugie” 2018, nr 3.
- Prowincja noc. Życie i zagłada Żydów w dystrykcie warszawskim*, red. B. Engelking, J. Leociak, D. Libionka, Warszawa 2007.
- Sendyka R., *Od świadków do postronnych. Kategoria bystanders i analiza „podmiotów uwikłanych”* [w:] *Świadek: jak się staje, czym jest*, red. A. Dauksza, K. Koprowska [w przygotowaniu].
- Skibińska A., Markiel T., „*Jakie to ma znaczenie, czy zrobili to z chciwości?*” *Zagłada domu Trynczerów*, Warszawa 2011.
- Tokarska-Bakir J., *Błąd pomiaru. O artykule Barbary Engelking „Powiat bielski”*, [https://www.academia.edu/37102250/Polemika\\_z\\_Barbar%C4%85\\_Engelking\\_dot\\_tekstu\\_Powiat\\_bielski\\_docx](https://www.academia.edu/37102250/Polemika_z_Barbar%C4%85_Engelking_dot_tekstu_Powiat_bielski_docx) [dostęp: 5.09.2018].
- Zarys krajobrazu. Wieś polska wobec Zagłady Żydów 1942–1945*, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2011.